(Mieszczanie) Odpowiedź na przełożenie urodzonych...

ODPOWIEDŹ
NA PRZEŁOŻENIE URODZONYCH
WIESIOŁOWSKICH,
UCZYNIONE
DO
NAYIASNIEYSZYCH SKONFEDEROWANYCH RZEPLITEY
STANOW.

Krzysztof Wiesiołowski Marszałek Wielki W. X. Litt: Wsie swoie dziedziczne Dolistów i Radzie w Woiewodztwie Podlaskim, w Ziemi Bielskiey leżące, na utrzymywanie wiecznemi czasy dwunastu wysłużonych Zołnierzów w Woynie skaleczonych na Seymie Koronacyi Władysława IV. Roku 1633. w Aktach Kancellaryi większey Koronney zapisał i darował; chcąc mieć tę Donacyą do Ordynacyi, a Ordynacyą tey fundacyi do Donacyi stosowane.

Nadto w tey Donacyi pierwszą Fundacyą przez siebie dla dwóch Xięży Mansyonarzów na tych Dobrach uczynioną, zabeśpieczył. A powagą tegoż Seymu tęż Donacyą swoią umocował.

W pięć lat po tym, tenże Władysław IV. iuż na ten czas zmarłego Krzysztofa Wiesiołowskiego Marszałka Wielkiego

(*) W.

W. X. Litt: Ordynacyą jego własną ręką napiſaną, porządek w przyimowaniu, utrzymywaniu, doglądaniu dwunaſtu Inwalidów w Tykocińſkim Alumnacie; oraz zachowanie innych obowiązków uſtanawiaiącą na Seymie generalnym Warſzawſkim Roku 1638. potwierdził; w którey to Ordynacyi Krzyſztofa Wieſiołowſkiego, ſą między inſzemi Punkta naſtępuiące.

„ Zeby Alumnat był wymurowany w Tykocinie nieod-
„ dzielnie, ale pod iednym dachem mieſzkaiących dwunaſtu
„ Inwalidów.

„ Zeby każdy z tych dwunaſtu Zołnierzów miał wy-
„ płacane ſobie co rocznie z Intraty Doliſtowa na wyżywienie
„ i odzienie, po złotych 200.

„ Zeby Staroſtowie na potym Tykocińſcy Zwierzch-
„ nikami Inwalidów, a Poſſeſſorami Doliſtowa i Radzia wie-
„ cznemi czaſy byli.

„ Zeby ciż na potym Staroſtowie z dochodu wſpo-
„ mnionych Dóbr, nic więcey (chybaby ich właſney woli ina-
„ czey ſię zdawało) iak złotych 200. każdemu z Inwalidów
„ nie dawali.

„ Zeby reſztę dochodów ze Wſi przerzeczonych przy
„ utrzymywaniu naylepſzym Dòbr Doliſtowa, i Domu In-
„ walidów w Tykocinie na ſwòy pożytek naſtępni Staroſtowie
„ obrócić mogli. Fundacyą Oryginalną Kościoła w Doli-
„ ſtowie i Fundacyą tam dwóch Manſyonarzów w całości za-
„ chowuiąc.

„ Zeby chociaż przy Prawie Ziemiańſkim Doliſtów i
„ Radzie; co do tego tylko punktu zatrzymuią ſię, aby od
„ ciężarów do Królewſzczyn przywiązanych, iako to: od
„ Luſtracyi, od płacenia czwartey części dochodu, od ſta-

„ nowi-

„ nowiſka Zołnierzy, i tym podobnych ciężarów wolnemi były, przecież wſpomnione Dobra i naturę razem Królewſzczyn wzieły, kiedy Fundator Alumnatu Tykocińſkiego wiecznemi czaſy oddawania Dóbr Doliſtowa naſtępnym po ſobie Staroſtom Tykocińſkim, tak iak i Staroſtwa ſamego Królom Polſkim za ich Przywileiem pozwolił, i Prawa nawet prezentowania Plebana w Doliſtowie Królowi na ten czas Władyſławowi i Naſtępcom iego uſtąpił. Forum w Aſſeſſoryi Koronney przepiſał. „

Takim to ſpoſobem Dobra Doliſtów i Radzie do Staroſtwa Tykocińſkiego przyłączone, we dwadzieścia trzy lat potym Stefanowi Czarneckiemu Woiewodzie Ruſkiemu na Seymie Warſzawſkim Król Jan Kazimierz z Stanami zgromadzonemi, razem z Staroſtwem Tykocińſkim Roku 1661. za tyle Jego wyſług dla Oyczyzny nieśmiertelnych, dziedzictwem nadał.

W Przywileiu Jana Kazimierza, który Staroſtwo Tykocińſkie na Dobra Dziedziczne wiecznemi czaſy dla Czarneckiego przemienia, po tylu wyſłużonych dla Bohatyra pochwałach, między inſzemi wyrachowanemi do Staroſtwa Tykocińſkiego należącemi oſadami, wyraźnie Doliſtów i Radzie, iako maiące wraz z inſzemi naturę Dóbr Królewſkich, połozone, i za Dziedzictwo na potym Stefana Czarneckiego i Jego naſtępców uznane.

Nie zapomniał wſzelako ten Wielki Mąż, który tyle razy życie ſwoie dla dobra Wſpół-Obywatelow narażał, o utrzymywaniu wyſłużonych w Woyſku niedołężnych w Alumnacie Tykocińſkim Obywatelów. Liczba ich i dochod roczny na każdego, według przepiſu Fundatora, nigdy niechybiały, i co bliżcy naſtępni Sukceſſerowie iego utrzymywali, to

i do

i do tych czas wiernie utrzymuie się, wymurowany na dwunastu Inwalidow Alumnat w Tykocinie, podług wyżey wspomnionych Krzysztofa Wiesiołowskiego Marszałka Wielkiego W. X. Litt: przepisów.

Liczba ich zupełna, i wypłata roczna na każdego po złotych 200. całkowicie zaspokaiana, i baczność na ich obyczaie, i dozor nad niemi utrzymywany, a uważano na to dawniey, iako i teraz, ażeby nie kto inszy, tylko Zołnierze wysłużeni, maiący zalecenie dostateczne, przyimowanemi byli.

Tak pewnie znaydą Nayiaśniesze Stany Skonfederowane, kiedy Kommissyia Cywilno-Woyskowa agituiąca się w Tykocinie, maiąca pod oczyma swemi tenże Alumnat, Dom i Fundusz, oraz stan Inwalidów podług Prawa i Uniwersału JW. JO. Xcia, Marszałków Seymowego i Konfederacyi Koronney, i W. X. Litt: zlustruie i Nayiaśnieysze Stany zainformuie, o niezawodnym uskutecznieniu tego Funduszu, niemniey utrzymywaniu Xięży Mansyonarzów i całego Funduszu Kościoła Dolistowskiego.